

Sygn. akt IX Ca 489/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lipca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Beata Grzybek (spr.),
Sędziowie:	SO Mirosław Wieczorkiewicz, SO Krystyna Skiepmo,
Protokolant:	st. sekr. sąd. Agnieszka Najdrowska,

po rozpoznaniu w dniu 25 lipca 2018 r. w Olsztynie, na rozprawie,

sprawy z powództwa M. N.,

przeciwko (...) Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.,

o zapłatę,

na skutek apelacji pozwanej od wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie

z dnia 4 stycznia 2018 r., sygn. akt I C 1739/15,

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 1.800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

Mirosław Wieczorkiewicz Beata Grzybek Krystyna Skiepmo

Sygn. akt IX Ca 489/18

UZASADNIENIE

M. N. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 11 058,66 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 kwietnia 2015 r. do dnia zapłaty. Powódka wniosła ponadto o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazała, że dochodzona kwota stanowi odszkodowanie za uszkodzenie stanowiącego własność poszkodowanej pojazdu marki A (...) o nr. rej. (...) w wyniku kolizji z dnia 11 grudnia 2014 r. Sprawca szkody posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. Powódka początkowo zgłosiła szkodę (...) S.A., gdzie pojazd miał ubezpieczenie auto casco. W związku z tym zgłoszeniem ubezpieczyciel wypłacił na jej rzecz kwotę 34.974,48 zł. Ze sporządzonej na zlecenie powódki kalkulacji wynikało jednak, iż koszt przywrócenia pojazdu do stanu sprzed kolizji

winien wynieść 46.033,14 zł. Z uwagi na to powódka pismem z dnia 17 marca 2015 r. zgłosiła szkodę u pozwanego, który pomimo uznania swojej odpowiedzialności co do zasady za zaistniałą kolizję, poprzez refundację odszkodowania w kwocie 34.974,48 zł na rzecz (...) S.A., odmówił powódce dalszej wypłaty odszkodowania w kwocie 11.058,66 zł.

(...) Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, że okoliczności ujawnione w toku postępowania likwidacyjnego budzą poważne wątpliwości. Z danych udzielonych przez Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny wynika, że kierujący pojazdem powódki J. R. w ciągu ostatnich 10 lat uczestniczył aż w 11 zdarzeniach drogowych, w wyniku czego otrzymał aż 32 odszkodowania. Pozwany wskazał, że Prokuratura Rejonowa O. – P. w O. prowadzi postępowanie w sprawie doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przedsiębiorstwa (...) w związku ze zgłoszeniem szkody w 2013 r. Istotnego podkreślenia wymaga zdaniem pozwanego fakt, iż J. R. nie tylko kierował pojazdem powódki w dniu zdarzenia, ale także sporządził kalkulacje naprawy tego pojazdu. Pozwany zakwestionował także wysokość szkody pojazdu.

Wyrokiem z dnia 4 stycznia 2018 r. Sąd Rejonowy w Olsztynie zasądził od pozwanego (...) Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki M. N. kwotę 11 058,66 złotych z odsetkami ustawowymi za okres od dnia 21 kwietnia 2015 roku do dnia zapłaty (pkt. I) oraz włożył na pozwanego obowiązek zwrotu powódce wszystkich kosztów procesu według norm przepisanych oraz obciążył pozwanego nieuiszczonymi kosztami sądowymi, pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło na tle następującego stanu faktycznego:

W dniu 11 grudnia 2014 r. około godz. 17:10 w O., na skrzyżowaniu ulic (...), doszło do kolizji drogowej, polegającej na tym, że Z. K. kierujący pojazdem marki F. (...) nr rej (...) nie udzielił pierwszeństwa przejazdu J. R. kierującemu pojazdem powódki marki A. (...) o nr. rej. (...), w wyniku czego nastąpiło czołowe zderzenie pojazdów.

Sprawca kolizji ukarany został mandatem karnym.

W wyniku zdarzenia uszkodzeniu w pojeździe powódki uległy: przednie lewe koło, maska, przedni zderzak, lewy przedni reflektor, błotnik lewy przedni, wahacz, lewe przednie nadkole, lusterko, drzwi, elementy klimatyzacji, układu hamulcowego, płyt plastikowych pod silnikiem, pasa przedniego, zaś w prawym reflektorze uszkodzeniu uległy elementy mocujące.

Sprawca kolizji posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego.

Powódka zgłosiła szkodę (...) S.A., gdzie miała ubezpieczenie pojazdu auto casco. W związku z tym zgłoszeniem ubezpieczyciel wypłacił na jej rzecz kwotę 34.974,48 zł.

Powódka zleciła wykonanie prywatnej kalkulacji kosztów naprawy, z której wynikało że koszt przywrócenia pojazdu do stanu sprzed kolizji winien wynieść 46.033,14 zł.

Powódka pismem z dnia 17 marca 2015 r. zgłosiła szkodę u pozwanego, który pomimo uznania swojej odpowiedzialności co do zasady za zaistniałą kolizję, poprzez refundację odszkodowania w kwocie 34.974,48 zł na rzecz (...) S.A., odmówił powódce dalszej wypłaty odszkodowania w kwocie 11.058,66 zł.

Wysokość kosztów naprawy przedmiotowego pojazdu (rok prod. 2000), przywracającej go do stanu sprzed wypadku, w autoryzowanej stacji obsługi (...), w dniu zgłoszenia pozwanemu szkody, wynosiła 47.617,25 zł brutto. Pojazd ten nie był środkiem trwałym przedsiębiorstwa i powódka nie miała możliwości odliczenia podatku VAT naliczonego od kosztów jego naprawy.

Powódka w dniu 10 lutego 2015 r. sprzedała samochód bez uprzedniego dokonania naprawy. Nabywcami pojazdy byli R. O. i M. O.. Cena zakupu wynosiła 32.000 zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji ocenił, że powództwo zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie Sąd Rejonowy wskazał, że odpowiedzialność pozwanego znajduje uzasadnienie w przepisach kodeksu cywilnego, w tym art. 805 kc i 822 § 1 kc. W ocenie Sądu odpowiedzialność pozwanego co do zasady jak i co do wysokości została skutecznie wykazana. O ile bowiem w realiach przedmiotowej sprawy ciężar dowodu w zakresie powstania szkody i jej rozmiaru spoczywał na stronie powodowej, o tyle wykazanie, że zdarzenie w okolicznościach podnoszonych przez stronę powodową w ogóle nie miało miejsca bądź, że doszło do niego z winy poszkodowanej, czy kierującego jej pojazdem leżało w gestii strony pozwanej. Pozwany tym czasem nie przedstawił żadnych wiarygodnych dowodów na poparcie podnoszonych przez siebie twierdzeń, tym samym nie zakwestionował skutecznie twierdzeń powoda.

Sąd I instancji podkreślił, że okoliczności zdarzenia podnoszone były nie tylko przez powódkę i kierującego pojazdem J. R., ale również znajdowały potwierdzenie w relacji naoczego świadka zdarzenia G. M.. Świadek ów zeznał, iż w chwili kolizji jechał bezpośrednio za pojazdem powódki i widział moment, w którym pojazd kierowany przez Z. K. nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i uderzył w przednią lewą część pojazdu kierowanego przez J. R.. Okoliczności tej nie kwestionował także sam Z. K., który przyjął mandat karny od przybyłych na miejsce zdarzenia funkcjonariuszy policji. Nie sposób zatem uznać, jakoby obaj kierujący świadomie i celowo narażali się na negatywne konsekwencje, jakie mogą dla nich wynikać w związku z poświadczaniem nieprawdy. Ustalając powyższe okoliczności Sąd I instancji oparł się także na sporządzonej opinii biegłego, który nie wykluczył, że doszło do zgłoszonego zdarzenia w okolicznościach opisanych przez jego uczestników. Z tych względów w ocenie Sądu Rejonowego nie można było wykluczyć, iż uszkodzenia samochodu powódki mogły powstać w wyniku kontaktu z kierowanym przez Z. K. samochodem marki F. (...).

Kolejno przechodząc do ustalenia wysokości szkody i sposobu jej naprawienia, Sąd Rejonowy wskazał, że w myśl treści art. 361 § 2 k.c. i art. 363 § 1 k.c. odpowiedzialność pozwanego należy określać w granicach normalnych następstw działania lub zaniechania, z którego szkoda wynika oraz trybu naprawienia szkody pieniężnej. W przypadku naprawy szkody w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili.

Powołując się na poglądy judykatury Sąd I instancji wskazał, że do ustalenia wysokości odszkodowania w przypadku ubezpieczenia OC ma zastosowanie zasada pełnego odszkodowania, a zakład ubezpieczeń zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy Sąd I instancji, podzielając stanowisko biegłego, wskazał, że koszty naprawy pojazdu zawierają się w przedziale 45.934,26 zł – 47.921,06 zł brutto. W ocenie Sąd I instancji okoliczności sprawy wymagały przyjęcia, że czteroletnie w chwili wypadku auto powódki, do przywrócenia go do stanu sprzed wypadku powinno być naprawiane w autoryzowanej stacji obsługi (...), przy użyciu części oryginalnych. Natomiast wysokość szkody powinna być ustalona według cen z chwili zgłoszenia szkody ubezpieczycielowi, a z uwagi na to, że poszkodowana nie miała możliwości odliczenia podatku VAT winna być ustalona w kwocie brutto. Dlatego też, Sąd I instancji ocenił, że odpowiednim i pełnym odszkodowaniem będzie kwota 47 617,25 zł.

Biorąc pod uwagę fakt, iż w toku likwidacji powódka otrzymała kwotę 34 974,48 zł, Sąd I instancji wskazał, że wartość niezlikwidowanej dotychczas szkoda winna wynieść 12.946,58 zł. Niemniej jednak skoro powódka dochodziła wyłącznie kwoty 11058,66 zł, Sąd zgodnie z art. 321 § 1 kpc zasądził ją zgodnie z żądaniem.

Mając zatem na uwadze przedstawione okoliczności oraz fakt zgłoszenia szkody pozwanemu w dniu 20 marca 2015 r., Sąd Rejonowy na podstawie art. 805 kc i nast., 817 kc oraz na podstawie art. 481 kc i art. 361 kc zasądził kwotę 11.058,66 zł, orzekając w zakresie odsetek zgodnie z żądaniem pozwu (pkt I wyroku).

O kosztach procesu natomiast orzeczono na podstawie art. 98 § 1 kpc, zaś o kosztach sądowych na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach w sprawach cywilnych w zw. z art. 83 ust. 2 tejże ustawy i art. 98 kpc, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Szczegółowe wyliczenie kosztów w oparciu o przepis art. 108 § 1 zd. 2 kpc Sąd I instancji pozostawił referendarzowi sądowemu (pkt II wyroku).

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wywiódł powód zaskarżając powyższe rozstrzygnięcie w całości oraz zarzucając mu:

1. Naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

- art. 361 § 2 kc i art. 363 § 1 kc w zw. z art. 824¹¹ § 1 kc i art. 822 § 2 kc poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i błędną wykładnię, zgodnie z którą uszczerbkiem (szkodą) w majątku powoda miałby być hipotetyczny koszt naprawy pojazdu A. podczas, gdy prawidłowa wykładnia tych przepisów wyłącza taki sposób określenia wysokości szkody w sytuacji, w której powód nie naprawił uszkodzonego samochodu, lecz sprzedał go w stanie uszkodzonym, a co oznacza, że rzeczywisty uszczerbek w majątku powoda stanowił wyłącznie kwotę odpowiadającą różnicy między przed i powypadkową wartością pojazdu, zaś przyznanie świadczenia w kwocie przewyższającej tę różnicę wartości stanowi wzbogacenie powoda i przyznanie odszkodowania przekraczającego doznaną szkodę,

2. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy tj.:

- art. 278 i art. 227 w zw. z art. 286 oraz art. 207 § 6 i art. 217 § 2 k.p.c. poprzez oddalenie na rozprawie w dniu 21 grudnia 2017 r. wniosku pozwanego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego sądowego, na okoliczność wartości pojazdu A. w stanie uszkodzonym, pomimo że wniosek ten został złożony przez pozwanego niezwłocznie po powzięciu informacji o zbyciu pojazdu przez powódkę bez przeprowadzenia naprawy, a Sąd Rejonowy pierwotnie przychylił się do tego wnioski zobowiązując biegłego do wydania uzupełniającej opinii sądowej, który w uzupełniającej opinii uchylił się od odpowiedzi na zadane pytanie, wobec czego pozwany ponownie wniósł o zobowiązanie biegłego do ustalenia ww. okoliczności, a Sąd Rejonowy oddalił wniosek pozwanego zmieniając swe uprzednie postanowienie dowodowe,

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie sprzecznej z zasadami doświadczenia życiowego oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego przejawiające się przyjęciem, że uszczerbek w majątku powoda stanowi koszt naprawy uszkodzeń pojazdu A. podczas, gdy:

a) jak ustalił SR powód zbył swój pojazd bez przeprowadzenia naprawy,

b) powód nigdy nie poniósł i nigdy nie poniesie żadnych kosztów naprawy pojazdu A.;

- art. 233 § 1 w zw. z art. 316 § 1 k.p.c. poprzez newszechstronne rozważenie zebranego w sprawie materiału i niewzięcie za podstawę wyrokowania stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, tj. ustalonej przez Sąd Rejonowy okoliczności, zgodnie z którą powód zbył samochód A. w stanie uszkodzonym, co powinno doprowadzić do przyjęcia, że powód nigdy nie poniósł i nigdy nie poniesie kosztów naprawy tego pojazdu, przez co jego rzeczywisty uszczerbek w majątku odpowiadać może wyłącznie różnicy wartości pojazdu przed i po kolizji;

- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 316 § 1 k.p.c. i art. 229 k.p.c. przez newszechstronne rozważenie zebranego materiału, przejawiające się nieustaleniem bezspornej okoliczności, że pojazd A. był warty w stanie sprzed szkody 75.500 zł, choć wynikało to z dowodów zgromadzonych w sprawie (vide opinia biegłego sądowego).

Biorąc powyższe okoliczności pod uwagę skarżący wniósł o uchylenie postanowienia Sądu Rejonowego o oddaleniu wniosków dowodowych pozwanego wydanego na rozprawie w dniu 21 grudnia 2017 r. oraz o dopuszczenie oraz przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego sądowego w postępowaniu odwoławczym, na okoliczność wartości pojazdu A. w stanie uszkodzonym, zaniżenia przez powódkę wartości sprzedaży tego pojazdu w stanie uszkodzonym i realnej wysokości szkody w majątku powódki.

Podnosząc powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości a także poprzez zasądzenie za postępowanie przed Sądem I instancji od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg. norm przepisanych oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania w II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania w tym co do kosztów postępowania za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu za instancję odwoławczą. Nadto pozwany wniósł o oddalenie wniosku o rozpoznanie i uchylenie postanowienia Sądu Rejonowego o oddalenie wniosków dowodowych pozwanego wydanego na rozprawie w dniu 21 grudnia 2017 roku a także oddalenie wniosku dowodowego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego na okoliczność wartości pojazdu A. w stanie uszkodzonym i realnej wysokości szkody.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Apelacja koncentrowała się głównie na wykazaniu, że Sąd I instancji wadliwie ustalił wysokość powstałej w związku z zdarzeniem szkody na podstawie metody kosztorysowej nie zaś według metody dyferencyjnej, czego konsekwencją było zasądzenie odszkodowania w nadmiernej wysokości. Twierdzenia te skarżący wywodził z faktu, iż powódka faktycznej naprawy pojazdu nie dokonała, lecz dokonała jego sprzedaży. Skutkiem tego ustalając wysokość należnego jej odszkodowania należało ocenić w ramach rzeczywistego uszczerbku, który w niniejszej sprawie stanowił kwotę odpowiadającą różnicy między przed i po wypadkową wartością pojazdu.

Orzekający w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy poglądów tych nie podzielił, nie znajdując podstaw do przyjęcia, iż zostały naruszone wskazane przez apelującego przepisy prawa.

Podkreślenia wymaga, że roszczenie o świadczenie należne od zakładu ubezpieczeń w ramach ubezpieczenia komunikacyjnego odpowiedzialności cywilnej z tytułu kosztów przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu pierwotnego jest wymagalne niezależnie od tego, czy naprawa została dokonana. A zatem naprawa samochodu i rzeczywiste poniesienie kosztów z tego tytułu nie jest warunkiem koniecznym dla dochodzenia odszkodowania. Nie sposób podzielić poglądu, iż koszty naprawy określone metodą kosztorysową nie mogą być miernikiem dla ustalenia odszkodowania należnego powodowi, gdyż ten nie dokonał naprawy samochodu (por. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2002 r., V KKN 1273/00).

Biorąc pod uwagę powyższe stanowisko, brak jest podstaw do oceny, że Sąd I instancji naruszył art. 278 i art. 227 w zw. z art. 286 oraz art. 207 § 6 i art. 217 § 2 k.p.c. Żaden z obowiązujących a powołanych przez skarżącego przepisów prawa nie nakłada albowiem na sąd obowiązku prowadzenia dalszego postępowania dowodowego poprzez dopuszczanie kolejnych dowodów z opinii biegłych w sytuacji, gdy okoliczności wymagające wiadomości specjalnych zostały już wyjaśnione, zaś strona jedynie dąży do uzyskania opinii zgodnej z swoim stanowiskiem. W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy ustalając wartość szkody zasięgnął opinii biegłego dysponującego wiadomościami specjalnymi, która to opinia w sposób stanowczy i kategoriyczny określiła wysokość szkody, natomiast biegły w sposób szczegółowy uzasadnił swoje stanowisko. Nadto z uwagi na składane przez skarżącego zarzuty, Sąd Rejonowy dopuścił dowód z uzupełniającej opinii biegłego, który odniósł się do podnoszonych przez pozwanego wątpliwości dotyczących wyeksploatowania elementów, wpływu na wysokość ustalonej szkody nie technologicznych napraw (tzw. części O i części Q) oraz badania geometrii pojazdu (vide zastrzeżenia do opinii, k. 182 oraz opinia uzupełniająca, k. 211-280). Natomiast z uwagi na fakt, iż nie zaistniały podstawy do dokonywania ustaleń w zakresie ustalenia wysokości szkody metodą dyferencyjną, trafnie Sąd Rejonowy w oparciu o fakt, iż wszystkie elementy sporne zostały już wyjaśnione, wniosek o dokonywanie w/w ustaleń oddalił. Nie bez znaczenia pozostaje w tym zakresie okoliczność, iż powoływane przez pozwanego wątpliwości nie były zgodne z tezą dowodową określoną przez Sąd I instancji.

Na gruncie niniejszej sprawy nie można także zasadnie twierdzić, iż Sąd I instancji uchybił art. 233 § 1 kpc. Zdaniem Sądu II instancji, Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego w ramach prerogatyw przysługujących mu z mocy przepisu art. 233 § 1 kpc i na tej podstawie poczynił trafne ustalenia faktyczne, co do okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy oraz prawidłowo wskazał podstawę prawną tegoż rozstrzygnięcia, wywodząc logiczne i znajdujące oparcie w prawie materialnym wnioski.

W szczególności brak jest podstaw do przyjęcia, że dokonana sprzeczna ocena zgromadzonego materiału dowodowego miałyby przejawiać się w przyjęciu, że uszczerbek w majątku powódki stanowi koszt naprawy uszkodzeń pojazdu A., mimo tego, iż powódka zbyła swój pojazd bez przeprowadzania naprawy, w związku z czym nie poniosła kosztów naprawy i nigdy ich nie poniesie. Powyższe zarzuty zasadzają się bowiem na przekonaniu, iż okoliczności te mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia. Jak już to wskazano naprawa samochodu i rzeczywiste poniesienie kosztów z tego tytułu nie jest warunkiem koniecznym dla dochodzenia odszkodowania. Dlatego też, doszukiwanie się w tym zakresie jakiegokolwiek sprzeczności w dokonanych przez Sąd I instancji ustaleniach jest całkowicie bezcelowe. Co więcej, nie można także zasadnie twierdzić, że Sąd I instancji wadliwie ustalił okoliczności, iż pojazd A. był wart w stanie sprzed szkody 75 500 zł, choć wynikało to z dowodów zgromadzonych w sprawie. Niespornym albowiem było, że ustalony przez Sąd I instancji koszt naprawy samochodu nie przekraczał jego wartości.

Jedynie dla porządku wskazać należy, że Sąd I instancji prawidłowo ustalił, że w wyniku zdarzenia z dnia 11 grudnia 2014 r. samochód powódki uległ uszkodzeniu, a koszt przywrócenia pojazdu do stanu sprzed kolizji winien wynieść 47.617,25 zł. (w (...)). Niewątpliwym było także, iż za szkodę tę w związku z zawartą umową ubezpieczenia odpowiedzialny jest pozwany.

Kolejno odnosząc się do wyartykułowanych przez skarżącego naruszeń przez Sąd I instancji prawa materialnego a to art. 361 § 2 kc i art. 363 § 1 kc w zw. z art. 824 11 § 1 kc i art. 822 § 2 kc, ocenić należy, iż są one chybione.

Zarzut ten głównie koncentruje się na wskazaniu, że Sąd Rejonowy stosując w/w normy prawa materialnego, wadliwie ocenił, że szkodą w majątku powódki miałby być hipotetyczny koszt naprawy pojazdu A. podczas, gdy określenie wysokości szkody w sytuacji w której powódka nie naprawiła uszkodzonego samochodu, oznacza, że rzeczywisty uszczerbek w majątku stanowił kwotę odpowiadającą różnicy między przed i powypadkową wartością pojazdu, a przyznanie świadczenia w kwocie przewyższającej tę różnicę wartości stanowi wzbogacenie powoda.

Stosownie do treści powoływanych przepisów prawa odpowiedzialność pozwanego ubezpieczyciela w związku z powstaniem szkody objętej jego odpowiedzialnością należy określać w granicach normalnych następstw działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła oraz trybu naprawienia szkody pieniężnej.

Z norm tych w sposób jednoznaczny wynika, że podstawową funkcją odszkodowania jest kompensacja, co oznacza, iż odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę. Mówiąc inaczej, wysokość odszkodowania powinna ściśle odpowiadać rozmiarom wyrządzonej szkody. Utrwalonym zarówno w doktrynie jak i judykaturze poglądem jest, że naprawa samochodu i rzeczywiste poniesienie kosztów z tego tytułu nie jest warunkiem koniecznym dla dochodzenia odszkodowania. Stanowisko to nie może być także zakwestionowane w obliczu sprzedaży samochodu w stanie uszkodzonym. Jak to podnoszono rzeczywista naprawa nie stanowi warunku dla dochodzenia odszkodowania z tytułu uszkodzonego samochodu, obliczonego na podstawie ustalonych kosztów naprawy. Zastosowanie takiego miernika dla ustalenia wysokości odszkodowania wymaga przede wszystkim jego kompensacyjna funkcja (por. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 1988 r., Sygn. akt I CR 151/88).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, nie sposób nie przyznać słuszności stanowisku zaprezentowanemu przez Sąd I instancji, który na podstawie przedłożonej opinii biegłego ocenił, że koszty naprawy uszkodzonego samochodu powódki stanowią kwotę 47 617,25 zł. Biorąc pod uwagę fakt, iż w toku likwidacji powódka otrzymała kwotę 34 974, 48 zł, zasadnym było zasądzenie zgodnie z jej żądaniem kwoty 11 058,66 zł.

Na podstawie art. 217 § 3 kpc Sąd Okręgowy oddalił wniosek skarżącego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego sądowego w postępowaniu odwoławczym, gdyż wszystkie okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione.

Podsumowując niniejsze rozważania, ocenić należy, że apelacja jest niezasadna, a Sąd I instancji prawidłowo ustalił stan faktyczny, wyciągając słuszne wnioski, co do mającego zastosowanie prawa materialnego.

Z tych względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 kpc apelację oddalił.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 kpc w związku z §10 ust.1 pkt. 1 i § 2 pkt. 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2018 r. poz. 265), zasądzając od apelującego na rzecz powódki 1800 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Krystyna Skiepmo Beata Grzybek Mirosław Wieczorkiewicz